

Lech Wyszczelski¹

**„Pro Fide, Rege et Lege” 2019, nr 2 (82):
Polska a niemiecka Mitteleuropa [Poland and
German Mitteleuropa / Польша и немецкая
Миттельевропа], Wydawca Klub Zachowawczo-
-Monarchistyczny, Warszawa, ss. 297**

W dochodzeniu do prawdy historycznej sprawą ważną jest konfrontacja różnych poglądów, idei, jak też ich interpretacja. To jest dla mnie inspiracją do zaprezentowania treści autorów badających także wątek dorobku polskiego konserwatyizmu. Redaktorem naczelnym periodyku jest ceniony politolog prof. Adam Wielomski, natomiast redaktorem omawianego numeru Piotr Żywiecki. Rada Naukowa tego wydawnictwa, kierowana przez prof. dr. hab. Mieczysława Gogacza, to osoby legitymujące się z reguły tytułami profesorskimi oraz stopniami naukowymi doktorów habilitowanych i doktorów. W jej składzie znajdują się też obcokrajowcy: Hiszpan prof. Miguel Ayuso Torres i Czech dr Radomir Malý. Wszystkie numery są recenzowane. Powyższe informacje upoważniają do zaliczenia tego wydawnictwa do grupy znaczących periodyków naukowych.

Recenzowany numer przywoływanego periodyku, w moim przeświadczeniu, w pełni zasługuje na spopularyzowanie zawartych tam treści. Nie jest on poświęcony – sugeruje to podtytuł – tylko tematyce Mitteleuropy, bowiem zawiera także artykuły podejmujący tematykę współczesnych wyzwań geopolitycznych i to już nie zawężonych tylko do tematyki niemieckiej ale o wymiarze globalnym. Uważam to za rzecz cenną i bardzo przydatną dla współczesnej myśli politycznej. Autorami artykułów, recenzji i sprawozdań są autorzy polscy, w tym i profesorowie o znaczącym dorobku i to zarówno z nauk politologicz-

¹ Emerytowany profesor zwyczajny Akademii Obrony Narodowej oraz Uniwersytetu Przyrodniczo-Historycznego w Siedlcach, Polska, e-mail: lech.wyszczelski1942@gmail.com.

nych, jak i historii. Do tego dział artykułów poprzedzony został interesującym wywiadem z niemieckim badaczem dr. hab. Jochen Bohlerem, autorem książki *Wojna domowa. Nowe spojrzenie na odrodzenie Polski*, która ukazała się w 2018 r. w angielskiej i polskiej wersji językowej. Jak stwierdził jej autor: „Moja książka skierowana jest przeciwko etnicznemu nacjonalizmowi i przeciwko nienawiści i przemocy, którą tenże wywołuje w sposób nieunikniony” (s. 14). Zachęcam do pełnego zapoznania się z tym wywiadem. Recenzowany periodyk zawiera 11 artykułów oraz 4 recenzje i sprawozdania. To tyle spraw formalnych dotyczących recenzowanego wydawnictwa. Natomiast poniżej już informacje bardziej szczegółowe o treści poszczególnych artykułów.

Autorem opracowania *Linia Knesebecka* jest prof. Marek Kornat. Przewiduje ona poglądy pruskiego gen. Karla-Fredricha Knesebecka, który po klęsce jego państwa w bitwie pod Jeną z armią Napoleona Bonapartego w 1806 r. wystąpił z ideą koncepcji wschodniej „granicy naturalnej” Prus opartej na linii trzech rzek: Wisły (do ujścia Pilicy), Narwi i Niemna. Opowiadał się więc za włączeniem do tego państwa rozległych obszarów etnicznie polskich, jak też był autorem wielu innych projektów dotyczących podziału ziem polskich między Rosję i Prusy. Kongres wiedeński z 1815 r. nie uwzględnił tych radykalnych tez pruskiego generała, ale dokonał nowego podziału ziem polskich. Jednak jego koncepcja „granicy naturalnej” między Prusami (Cesarstwem Niemieckim) a Rosją obecna była w niemieckiej myśli politycznej do I wojny światowej włącznie, następnie w nieco innej wersji i w planach Adolfa Hitlera.

Niejako podążając powyższym tropem, autor kolejnego opracowania. *Niemieckie plany podboju Europy w czasie I wojny światowej. Uwagi na marginesie Fischer-Kontroverse* prof. Adam Wielomski poddał ciekawej analizie obszerną publikację niemieckiego autora Fritza Fischera, której tytuł w języku polskim to *Walka o władzę nad światem. Polityczne cele wojenne cesarskich Niemiec 1914–1918*, gdzie przedstawiona została teoria o imperialnej ciągłości niemieckiej historii nastawionej na agresywne nastawienie wobec państw ościennych. Po czym Wielomski w nawiązaniu do wymienionego autora eksponuje takie problemy: *Program ekspansjonistyczny Niemiec w latach 1914–1918; Niemiecka Mitteleuropa czy Miejsce Polski w niemieckiej Mitteleuropie*. Zaliczam tę publikację do typu opracowań politologicznych, ale też z solidnym warształem historycznym.

Kolejna publikacja *Niemieckie wizje teorii przemocy, etyki i geopolityki i ich wykorzystanie dla budowy światowego imperium germańskiego* jest mojego autorstwa. Stawiam tezę, że wymienione teorie autorstwa niemieckich myślicieli stały się podstawą do sformułowania przez Adolfa Hitlera faszystowskiej teorii panowania nad światem i to z wykorzystaniem siły militarnej do tego dopro-

wadzających. Zainteresowanych zachęcam do przestudiowania tego tekstu.

Autorem kolejnego artykułu *Królestwo Polskie aktu 5 listopada 1916 r. Podmiotowość prawno-państwowa, zarys ustroju* jest Piotr Żywiecki. Dowodzi on o tym, że co prawda ten „akt” nie powoływał bezpośrednio nowego organizmu państwowego, ale był pewnym krokiem w tym kierunku. Natomiast tworzone przez okupantów organy „państwowe” nie posiadały pewnej suwerenności. Sugerowałbym by w przyszłych opracowaniach z tej tematyki autor posiłkował się nieco wzbogaconą bibliografią.

Za interesującą uznaję kolejną publikację Adama Wielomskiego *Ideologiczne i polityczne podstawy niemieckiej Europy 1939–1943*. Dowodzi on, że „W ujarzmionej Europie I. 1939–1943, sytuacja polityczna, prawna i faktyczna poszczególnych narodów stanowi projekcję poglądów rasistowskich Adolfa Hitlera, połączonych niekiedy z czynnikami politycznymi, wynikłymi z niemieckich układów sojuszniczych” (s. 88). Hitler zamierzał podzielić Niemiecką Europę na dwie strefy terytorialne: Wielkie Niemcy i tereny okupowane. Jest to generalnie politologiczne patrzeć na omawianą problematykę.

Od dotychczasowego schematu omawianych publikacji odbiega artykuł Tomasa Banysia *Nieroztropny przed szkodą i po szkodzie... Jak Niemcy? Czyli rzecz o tym, czy projekt Mitteleuropy mógł lub może zakończyć się sukcesem* z uwagi na jego specyficzny techniczny charakter i język nie będące charakteryzował jego treści, pozostawiając to specjalistom nauk ścisłych.

Kolejny artykuł autorstwa Jana Fedorczyka *Konflikt totalny. Niemieckie zagrożenie w myśli politycznej Narodowej Demokracji (do 1918 roku)* ma charakter opracowania historycznego, który ma już bogatą historiografię. Autor w szczególności wykazuje, i słusznie, dorobek na tym polu Romana Dmowskiego. Konkluzja tych przemyśleń jest następująca: „Zaszczepiona przez ojców Narodowej Demokracji idea o egzystencjalnym charakterze niemieckiego zagrożenia okazała się trwałym składnikiem polskiego nacjonalizmu. Należy zaznaczyć, że owe przeświadczenie było całkowicie zasadne, co w pełni udowodnił dramat II wojny światowej” (s. 164). Trudno nie zgodzić się z tym twierdzeniem.

Pewny przyczynekarski charakter ma publikacja Michała Grabana *Znaczenie walki Polaków o świadomość morską w kontekście stosunków polsko-niemieckich*. Przedstawiona została w niej geneza narodzin świadomości morskiej Polaków oraz długa walka o realizację tych celów. Najszerzej przedstawiona została walka Polaków o dostęp do morza u zarania powstania II Rzeczypospolitej oraz dość wszechstronne starania o wykorzystanie tej namiastki dostępu do Bałtyku. Na tym kończy się ta prezentacja. Zabrakło, tak sądzę, informacji o propagowaniu w II Rzeczypospolitej wychowania morskiego Polaków, w tym dokonania Ligi Morskiej i Kolonialnej. Bibliografię oceniam jako nader syntetyczną.

Wysoką ocenę wystawiam kolejnej publikacji tym razem autorstwa Magdaleny Ziętek-Wielomskiej *Niemcy jako ofiary Polaków. Przyczyny wybuchu II wojny światowej w oczach niemieckich rewizjonistów historycznych*. Jest to pogłębiona analiza niemieckiego rewizjonizmu publikowanego na łamach jednego z najważniejszych niemieckich dzienników „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, w którym niejednokrotnie pojawia się „czarny pijar” z posądzeniem o rzekomym polskim antysemityzmie czy szowinizmie. Ten drugi miał być, w opinii czytelników tej gazety, przyczyną wybuchu II wojny światowej, „której pokojowo nastawione Niemcy absolutnie nie chcieli”. Do tego gazeta ta prowadzi kampanię kreującą „Niemców jako ofiary Polaków”, które nastąpiły „zaraz po zakończeniu II WŚ” (s. 193). Za ważne uznaję też zaprezentowane w tej publikacji bardzo przekonujące przykłady niemieckiej literatury rewizjonistycznej. Zachęcam także do lektury rozdziału *Polskie dyskusje o historii alternatywnej w świetle niemieckiego rewizjonizmu*.

Odnotowuję także publikację Marcina Wojciecha Hagemajera *Ludzie lewicy patriotycznej na froncie wojny informacyjnej z niemieckim rewizjonizmem i niemieckimi kanałami wpływu w latach 1956–1989*. Nie będę komentował zaprezentowanej treści. Zainteresowanych taką tematyką odsyłam do jej indywidualnej oceny.

Ostatni z zamieszczonych artykułów *Grupa Wyszehradzka kontra Trójmorze? O stosunku A. Dugina do Europy Środkowo-Wschodniej* jest autorstwa Krzysztofa Karczewskiego. Wystawiam szczególnie wysoką ocenę tej publikacji i to z dwóch powodów: niewielkiej znajomości nawet uznawanych polskich specjalistów od spraw rosyjskich dorobku tego rosyjskiego teoretyka współczesnej geopolityki, także mającego znaczne osiągnięcia w teorii „wojny informacyjnej” i po drugie (to szczególnie ważne) właśnie tego, który tworzył teoretyczne podstawy do zabiegów kierownictwa Federacji Rosyjskiej do odbudowania pozycji tego państwa jako kluczowego mocarstwa światowego, Aleksandra Gijilewicza Dugina. Do tego autor tej publikacji przedstawia szczególnie w Polsce niemal nieznaną w teorii geopolityki tego teoretyka stanowisko Dugina wobec Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski. To natomiast winno być znane, aby uniknąć przykrych zaskoczeń, jak przykładowo aneksja Krymu czy sprowokowanie wojny w Dombasie. Jest to temat także szczególnie ważny w kontekście oskarżeń Polski przez prezydenta Władimira Władimirowicza Putina prowadzonych w ramach „polityki historycznej” Federacji Rosyjskiej. To tyle zachęty do zapoznania się z tą publikacją.

Z obowiązku recenzenta wymienię tylko autorów recenzji i sprawozdań. Są to: Ariel Orzełek, Jan Fedorczyk, Piotr Żywiecki i Magdalena Zientek-Wielomska.

Moja generalna ocena recenzowanego wydawnictwa jest wyjątkowo pozytywna. Wiele z wymienionych publikacji ma charakter opracowań wnoszących nowe ustalenia do polskiej historiografii. Do tego winna znaleźć uznanie zarówno historyków, jak i politologów. Nie zawsze mieści się część poruszanych tematów w aktualnym trendzie współczesnej polskiej „polityki historycznej”, ale nie uznaję tego za mankament. Rzetelna wiedza naukowa nie może podlegać koniunkturam politycznym.